

Z szaconkiem panie Feluś – m.in. Stanisław Grzesiuk

Można forsę mieć harmonię albo dwie
Kupiecki fart i drink do kart
A w miłości być gamoniem, znaczy się
Facetem, co uczucia nie jest wart
Kto nie umie być liryczny względem dam
Ten jest partacz erotyczny, czyli cham
Więc czy panny, czy rozwódki, wsio rawno
To mowa, trawa, zgaszą go
Z szaconkiem panie Feluś do mnie trza
Niech fason frajer zna, gdy okoliczność ma
Nauczkę amantowi mogę dać
Jak trzeba się do rzeczy brać
Kobietę trzeba bajerować salonowo
Gadać naukowo, kłaniać się fachowo
Szkoda gadać, kiedy chłopu wykształcenia brak
Bo nie rozumie wszak, choć mówię przecież tak
Z szaconkiem panie Feluś do mnie trza
Niech fason frajer zna, gdy okoliczność ma
Ja łatków i pętaków mam już dość
Niech lepiej się odwali gość
Żeby brać się do panienek, znaczy się
Zagarnąć w sieć tę żeńską płęć
Trzeba artystycznej ręki, czyli że
Maniery salonowe warto mieć
Wdzięk wygrywa i kultura, lekki pic
Bo na siłę i na ura nie ma nic
Kto nachalnie się napala niechaj wie
Na kontrę wreszcie musi nadziać się

Z szaconkiem panie Feluś do mnie trza
Niech fason frajer zna, gdy okoliczność ma
Nauczkę amantowi mogę dać
Jak trzeba się do rzeczy brać
Kobietę trzeba bajerować salonowo
Gadać naukowo, kłaniać się fachowo

Szkoda gadać, kiedy chłopu wykształcenia brak
Bo nie rozumie wszak, choć mówię przecież tak
Z szaconkiem panie Feluś do mnie trza
Niech fason frajer zna, gdy okoliczność ma
Ja łątków i pęteków mam już dość
Niech lepiej się odwali gość



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych